

Szymon Syrek
Arrest Śledczy
Szczecin

7

Szczecin 23/VIII/2021 r.

1/4

~~Biuro~~

~~Rzecznika Praw Obywatelskich~~

~~Zespół Prawa Karnego~~

dot. sygn. II 519.849.2020 SK

Szanowni Państwo!

Nawiązując do uprzedniego pisma informuję uprzejmie, że rozprawa w sprawie V Kp 310/21 została przełożona na dzień 8 października 2021 roku godz. 9⁰⁰ Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum, ul. Kaszubska 42 sala 58

Jednocześnie informuję, że dnia 2 września 2021 r. odbędzie się w Sądzie Rejonowym Szczecin - Centrum w Szczecinie o godz. 12³⁰ w sali 61 rozprawa w sprawie o sygnaturze IV Kp 239/21 - dotyczy ona tego samego przestępstwa przy prowadzeniu postępowania PR 1Ds 3478.2017, co do którego Prokuratura Okręgowa kłamała i waś i mnie, że nie było w jego trakcie nieprawidłowości.

Pragnę przy okazji uzupełnić poprzednie pismo o zarzuty niedopełnienia obowiązków wynikających z art. 20 par. 1 KPK - obowiązku sygnalizacji.

W sprawie o alimenty byłem reprezentowany przez panią adwokat Monikę Pliscką - Wajdział. W sprawie o sygnaturze VIII RC 1290/13 nie złożyła ona apelacji w kwestii „rozbieżności w datach” (opisanej w piśmie z 2/VIII/2021 r.) czym wystawiła mnie dla oszustki adw. Niedźwiedziej „na odstąpienie”.

Fakt przeqapienia przez moją adwokatkę w/w „rozbieżności w datach” oraz brak pomysłu co do konsekwencji uważam za akt niewłaściwego reprezentowania mnie. Jeżeli dopuszczenie do zapisów w wyroku umożliwiających oszustwo, zapisów generujących „lukę prawną” („wpłaty przed powstaniem tytułu wykonawczego”) niewłaściwym reprezentowaniem nie jest, to co nim jest?

Dzięki brakowi sygnalizacji w tej sprawie ze strony prokuratorki Tyll (a później i sędziiny Cieszkowskiej) mogła mnie moja adwokatka okłamywać i zapewniać że z jej strony wszystko było w porządku - i dalej brać pieniądze.

A przeciw rozbieżności w datach pomiędzy zabezpieczeniem płatności (czerwiec 2014 r.) a początkiem obowiązku alimentacji określonym w późniejszym wyroku (lutym 2014 r.) nie była potrzebna do czegośkolwiek (bo moje KDO z 2014 r. zawsze uważałem za płatne) innego niż do dokonania oszustwa.

A jeżeli co do powyższego w kwestii niewłaściwego reprezentowania i obowiązku sygnalizacji mam rację, to powinna być to dostatec i prokuratorka, i sędziina.

5

9/4

Jeżeli nawet sprawa oszustwa „na alimenty” była „tylko cywilna” (jak to kłamała sędzina Cieszkowska w wyroku IV Kp 264/19) to wydaje mi się, że tutaj nie zwalniało to ani prokuratorów, ani sędziów z obowiązku zawiadomienia okręgowej rady adwokackiej w trybie art. 20 par. 1 KPK.

A jeżeli się nie mylą to - żeby było śmieszniej - pani sędzina Cieszkowska miała obowiązek (wynikający z art. 20 par. 2 i 2a KPK) zawiadomienia o niedorobkach prok. Tył zarówno jej bezpośredniego przełożonego, jak i odpisem także Prokuratora Generalnego.

A tu proszę, co sobie państwo prawnicy z obowiązku robicie.

A tu jeszcze jedna ciekawostka:

Ze sprawą VIII RC 1290/13 zapoznany się dwa tuziny prawników podpadających pod obowiązki z KPK. I albo sami pisali, że się z aktami sprawy o alimenty zapoznali, albo analizowali sprawy podobne, o tym oszustwa.

W tych dwóch tuzinach było:

- czterech sędziów rejonowych
- sześciu prokuratorów rejonowych
- dwóch prokuratorów okręgowych
- dwóch rzeczników dyscyplinarnych adwokatury
- skład sądu dyscyplinarnego adwokatury
- sześciu sądowych rzeczników dyscyplinarnych

Nikt z wyżej wymienionych (100%) nie splamił się donosicielstwem z przepisów art. 19 i 20 KPK.

4/4

A jednocześnie kler katolicki jest publicznie piętnowany za ukrywanie przypadków księży - pedofili.

Sędziowie dyscyplinarni nie widzą excoholwice narzucanego w wyroku, który umożliwia oszustwo (a sprawę opisującym inni jni z perspektywy wysmiwającej się - według narzuci jej ex-partnera - z błędów sądu adwokacki Niedźwiedziowej cyt.: „sąd przecież tego nie zauważył“). Sami adwokacki tej sądowi recenzenci dyscyplinarni nie podkablowali.

Mimo, że sąd i prokuratura piszą mi, że ich cyt.: „byłem reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika procesowego“ czy „powód nie wniósł apelacji od tego orzeczenia“ to jni niewłaściwej reprezentacji nikt nie zgłasza - pomimo takiego ustawowego obowiązku.

A gdy zgłoszę przestępstwo Sądu Rodzinnego a art. 231 KK (niepełnienie obowiązków - wyrok o adimenty VIII AC 1290/13) to prokuratura w ustaleniach stanu faktycznego zgrabnie pomija fakt zabezpieczenia płatności - żeby opisywanej wcześniej „rozbieżności w danych“ nie było widać.

Albo mam picmiactwo - albo mam rację.

Czy przepisy dotyczące sygnalizacji zostały spisane po to, aby je olewać? Gdzie jest „obywatelski obowiązek“ (opisany w art. 304 KPK)? Czy dotyczy tylko zwykłych ludzi a adwokatów, prokuratorów i sędziów jni nie?

tręczę wyrazy szczerkiem

Samson Synda